

DZIENNIK BERLIŃSKI

wychodzi codziennie

(prócz niedziel i świąt).

Adres redakcji i administracji:

BERLIN W., Schlüterstrasse 57.

Telefon: Bismark 7546.

Pocztowe konto czekowe: Berlin NW 7, nr. 4203

EKSPEDYCJA: Bytom GS. (Beuthen OS.) Kurfürstenstr. 19.

Cena abonamentu na pocztę miesięcznie 1,85 mk.
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 mk. mies.
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie.
Cena ogłoszeń w Niemczech:
— Za 1 milimetr ośmiolatowy 10 fenigów. —

Rok XXXII

Niedziela, 27-go maja 1928

Nr. 122

Dwojaka miara.

W sprawie wyroku sądowego na bojówkarzy antypolskich.

Bytom. W marcu w dwóch po sobie następujących dniach miały miejsce w Miechowicach pow. bytomskiego akty teroru antypolskiego, dokonane przez jednych i tychsamych sprawców.

Dnia 7-go marca rozbita została lekcja polskiego Towarzystwa Śpiewackiego. Dnia 8-go marca kierownik Towarzystwa Szkolnego, p. dr. Michałek stał się ofiarą czynnego napadu hakatystycznego.

Obie te sprawy znalazły się w czwartek dnia 24. b. m. przed sądem bytomskim.

W sprawie pierwszej sąd głównego oskarżonego skazał na 10 dni więzienia, przyznając mu zawieszenie kary na przeciąg 3 lat, z tem że po upływie tych 3 lat kara mu podarowana zostanie, jeżeli zachowanie się jego będzie beznaganne. Drugiego oskarżonego sąd skazał na 20 marek grzywny za dopuszczenie się niebezpiecznego urazu cielesnego.

W sprawie drugiej sąd oskarżonego głównego skazał na 20 marek grzywny wzgl. na 4 dni więzienia. Innych oskarżonych sąd uwolnił od winy i kary z powodu braku dowodu ich winy.

Kary, wymierzone przez sąd w sprawie wyżej wymienionych występów terrorystycznych, wynoszą za-

tem: 10 dni więzienia z trzyletniem zawieszeniem kary za rozbięcie gwałtem polskiej lekcji śpiewu — 20 marek grzywny wzgl. 4 dni więzienia za pobicie działacza społecznego.

Kary te wydają się nam zbyt łagodne.

Tembardziej wydają się one nam zbyt łagodne, jeżeli porównamy je z karami, jakie sądy nakładały na polskich redaktorów za przewinienia prasowe, lub na innych przedstawicieli ludności polskiej za np. słowną obrazę policjanta. Ostatnio redaktor odpowiedzialny „Katolika” skazany został raz na 300 marek grzywny a po raz drugi na 14 dni więzienia bez zawieszenia kary za to, że w „Katoliku” umieszczone były artykuły, które w pojęciu prokuratora obrażały władze państwowe. Inny przedstawiciel ludności polskiej za słowną obrazę urzędnika policyjnego otrzymał w roku bieżącym 30 marek grzywny wzgl. 6 dni więzienia.

Nadprezydent Śląska Opolskiego, p. dr. Proske, w kwietniu b. r. wydał odezwę w sprawie teroru antypolskiego, w której zapowiada, że sprawcy teroru karani być mają **sprawiedliwie**. Porównując kary powyższe, trudno nam w wyrokach o zajścia miechowskie dopatrzeć się miary sprawiedliwej.

Świetny wynik głosów polskich w Westfalji i Nadrenji.

Essen. Telegramy powyborcze donosiły, że polskie listy w Westfalji i Nadrenji w wyborach do sejmiku pruskiego osiągnęły 12.935 głosów. Wobec tego, że w poprzednich wyborach sejmowych na listy polskie w Westfalji i Nadrenji padło 18.544 głosy, podana powyżej cyfra stanowiłaby ubytek westfalsko-nadreńskich głosów polskich o 5.609 głosów.

Tymczasem dowiadujemy się, że westfalsko-nadreńskie listy polskie w rzeczywistości zdobyły w sejmowych wyborach z d. 20 maja 21.873 głosów. W porównaniu z poprzednimi wyborami z grudnia 1924 r. stanowi to nie żaden ubytek, lecz przeciwnie **poważny wzrost o blisko 18%, bo o 3.329 głosów.**

Wychodźstwo polskie Westfalji i Nadrenji w

przeważającej swej części składa się z **Ślązaków**, mając także między sobą poważne liczby ziomeków z innych terenów.

Jak zawsze tak i teraz Westfalczyki przykładem swoim służyć mogą nam wszystkim jako wzór oświecenia i wyrobienia społecznego przez sumienne spełnienie obowiązku wyborczego.

Dumni jesteśmy z westfalsko-nadreńskich braci i siostr naszych. Daj Boże, by duch u nich panujący rozpowszechnił się jak najszerzej wśród nas. Wtedy i u nas oświata i wyrobienie społeczne sprawią, że coraz większe rzesze z dumą przyznawać się będą do przyrodzonych swych właściwości i do przyrodzonych swych przedstawicieli Polsko-Katolickiej Partji Ludowej.

Ile straciliśmy głosów?

(C. P.) Pierwsze wiadomości po wyborach 20-go maja brzmiały przerażająco. Źródła niemieckie donosiły pomiędzy innymi, iż Polacy w Niemczech stracili 25 tysięcy głosów w stosunku do ostatnich wyborów z grudnia 1924 r. Urzędowa Polska Agencja Telegraficzna powtórzyła to za źródłami niemieckimi.

Tymczasem w świetle cyfr urzędowych sprawa przedstawia się nieco odmiennie.

W 1924 roku ogólna ilość głosów polskich w Niemczech wynosiła 81.299. W czasie obecnych wyborów cyfra ta spadła do 71.910, czyli o 9.389. Ubytek głosów polskich w Niemczech nie wyraża się zatem cyfrą mylnie podawaną: 25 tysięcy głosów, lecz tylko przeszło 9.000. Procentowo więc ubytek ten wynosi około 9 procent.

Jeśli chodzi o tereny poszczególne, lista polska odniosła zdecydowane zwycięstwo w okręgach westfalsko-nadreńskich, gdzie przyrost głosów w stosunku do 1924 r. wyraża się poważną cyfrą 3329 głosów. Natomiast wszystkie pozostałe tereny wykazują **znizkę głosów.**

Znizka największa nastąpiła na Śląsku Opolskim i ona zdecydowała o przegranej. W grudniu 1924 r. Śląsk Górny dał 41.445, obecnie tylko 34.231, czyli

spadek głosów wyraża się cyfrą 7214. Poważną również stratę wykazały i Prusy Wschodnie, gdzie z 6492 głosy polskie spadły na 5075, czyli o 1417 głosów.

Ciekawe jest zestawienie spadku głosów polskich ze spadkiem głosów innych mniejszości. Tak np. Duńczycy w 1924 r. otrzymali 5386 głosów, obecnie tylko 2756 czyli stracili około 50 %.

W tym samym stosunku stracili Serbo-Łużycanie i Litwini.

Jak z powyższego więc wynika, ubytek głosów polskich w stosunku do ubytku głosów innych mniejszości jest stosunkowo mały. Polacy bowiem wogóle stracili mniej więcej 9 % swych głosów, gdy inne mniejszości 50 %.

Powyższe pierwsze obliczenia oparte na liczbie głosów oddanych do Landtagu mogą nie być jeszcze zupełnie ściśle. Niemniej przeto bliskie są prawdy.

Rzut oka na tereny strat głosów polskich i na tereny, gdzie nastąpił przyrost, wskazuje na jedno: Tam, gdzie istnieje najlepsza, zwarta organizacja polska, postęp jest widoczny. Tam, gdzie ta organizacja z wielu przyczyn nie mogła jeszcze stanąć na odpowiednim poziomie, ubytek jest widoczny.

Z tego trzeba wyciągnąć pouczające wnioski na przyszłość.

Zielone Świątki.

Na święto Zesłania Ducha Świętego.

Do wielkich tajemnic naszej wiary świętej należy Zesłanie Ducha Świętego. Powszechny Kościół Rzymsko-Katolicki tajemnicę tę obchodzi na Zielone Świątki.

Bóg Wszechmogący nadał człowiekowi wyjątkowe stanowisko wśród wszystkich swych stworzeń. Obdarzył go bowiem duszą nieśmiertelną i wolną wolą. Od wolnej woli człowieka zależą losy jego doczesne jak i jego żywot przyszły po śmierci ciała, które z prochu powstało, w proch się obróci, wyzwalając nieśmiertelną duszę z kajdan ziemskich na żywot wieczny. Żywot wieczny nieśmiertelnej duszy zależy od tego, jak człowiek tutaj na ziemi wolną swą wolą kieruje swym życiem doczesnym.

Nad wolną wolą człowieka panować powinien rozum jego. Rozum ludzki wskazywać ma człowiekowi drogę, którą on wybrać ma dobrowolnie, by jak najdoskonalej żyć na ziemi i by po śmierci nieśmiertelnej swej duszy zgotować żywot najgodniejszy.

Nie w człowieku nie jest doskonałym.

I rozum ludzki pełen jest słabości i braków. Wszechmogący a dobry Bóg nie tylko krwią i męką Syna swego odkupił ludzkość z grzechu, lecz także zesłał Ducha Świętego, by oświecił On rozum ludzki w celu jaknajlepszego a Bogu miłego kierowania wolną wolą człowieka.

Teraz, w czasie Zielonych Świątek, poświęconych wielkiej tajemnicy Zesłania Ducha Świętego, modli się cały Kościół rzymsko-katolicki: „Przyjdź Duchu Święty, oświeć rozum nasz!”

Teraz, w czasie Zielonych Świątek, módlmy się i my, wierni Synowie i wierne Córy świętego Kościoła rzymsko-katolickiego o zejście Ducha Świętego i oświecenie przez Niego rozumu naszego.

Prostym ludem jesteśmy. Rozum nasz potrzebuje oświecenia. Ciemnota bowiem nieraz zalega rozum nasz. Nie pozwala nam rozemnać, co dobre a co złe, — co potrzebne, a co szkodliwe, — co wskazane, a co zabronione być powinno. Ciemnotą różną zaległy nasz rozum kierując potem wolną wolę naszą na ścieżki błędne, na manowce niebezpieczne, na pełne niebezpieczeństw dla życia doczesnego i dla żywota przyszłego pola utrudne.

Błądzimy w ciemności. Kuszeni przemijającą korzyścią doczesną, zwodzeni niekłemi słowami kusicieli, co w ustach miód mają a w sercu truciznę, zapominamy o obowiązkach wobec Ojców naszych, grzeszymy lekkomyślnie przeciw niewzruszonym przykazaniom Bożym.

Odszczepieństwo, zniechęcenie i obojętność świecą triumfy wśród nas. Pustoszą szeregi nasze. Zaganiają nas do obozu nam wrogiego. Skazują nas na zagładę doczesną a na potępienie przyszłe za to, że odstępujemy zwyczaj Ojców, za to, że podkopujemy fundamenta wiary świętej przez wyrzekanie się przyrodzonych nam właściwości rodzinnych.

Błądzimy w ciemności, bo nieoświecony jest rozum nasz.

Przyjdź Duchu Święty, oświeć rozum nasz!

Niech łaska Twoja przeniknie do głębi serca i zmysły nasze. Niech wskaże nam błędy ciemności naszej. Niech wyprowadzi nas z ciemności na światło, byśmy wszyscy widzieli, gdzie i dokąd i jak iść mamy, zgodnie z tradycją Ojców, a pożytecznie dla żywota przyszłego nieśmiertelnych dusz naszych.

Módlmy się o zesłanie Ducha Świętego.

Módlmy się, a przemina ciemności i w świetle Jego łaski kroczymy tutaj ku światłości wiekiściej życia przyszłego!